

24 GODZINY LE MANS-ZAPOWIEDZ

Wpisany przez Mirosław Wdzięczkowski
środa, 08 czerwca 2011 20:42



Już w ten weekend!

Legendarny wyścig długodystansowy we francuskim mieście Le Mans położonym na zachód od Paryża

to marzenie wielu. Nie startował tam jeszcze żaden Polak, a start tam to jakby Mount Everest wyścigów.

Tak jak w tenisie najważniejsze i najbardziej prestiżowe są turnieje wielkiego szlema. W pucharze świata w skokach

narciarskich turniej czterech skoczni i zawody w Zakopanem. A w snookerze londyński turniej

24 GODZINY LE MANS-ZAPOWIEDZ

Wpisany przez Mirosław Wdzięczkowski
środa, 08 czerwca 2011 20:42

Masters i Mistrzostwa

Świata w Scheffield. Od lat w wyścigach samochodowych za najważniejsze w całym sezonie uważa się trzy

rozgrywane w różnych kategoriach wyścigowych, lecz zawsze w maju i połowie czerwca. Zwycięstwo tam,

to coś specjalnego.

Przez ponad sto lat istnienia motoryzacji dwa wyścigi europejskie Grand Prix Monaco i 24 Godziny Le Mans

oraz amerykański 500 mil Indianapolis zyskały największy prestiż i uznanie. Ten ostatni jest najstarszym

nieprzerwanie rozgrywanym wyścigiem na świecie. W tym roku miał swoje 100-lecie.

„Trudno znaleźć dla nich wspólny mianownik. Każdy jest na swój sposób legendarny i najtrudniejszy. Nie sposób je porównywać, każdy jest rozgrywany w innej kategorii wyścigowej”, mówi **Grzegorz Gac**, znany komentator sportów motorowych w **Eurosport**, niegdyś dziewięciokrotny dyrektor

Rajdu Polski

i

wicemistrz Europy

jako pilot

Mariana Bublewicza

. Dodaje; „Nie ma kierowcy, który wygrał wszystkie trzy. Próbował Amerykanin Mario Andretti, lecz mimo wielokrotnych startów w Le Mans nigdy go nie wygrał, był drugi, zwyciężając w pozostałych”.

Przez dobę jest prawdziwe życie.

By oddać sedno wyścigu **24 godziny LeMans** odwołajmy się do sentencji z filmu Le Mans wypowiedzianej przez bohatera granego przez

teve Mc Queena

* ”

Wyścig to życie, wszystko co wydarza się przed, lub po jest tylko czekaniem”.

S

To film, w którym było chyba najmniej dialogów w historii kina dźwiękowego, ale zato jakie zdjęcia.

Przez cały rok na to wydarzenie czekają kierowcy, producenci i rzesze kibiców nie tylko we Francji i Europie. Chętnie przyjeżdżają tu Amerykanie i Japończycy. Bywało, że wygrywali z producentami i kierowcami rodzimymi. Zawsze rozgrywany w połowie czerwca, gdy noc najkrótsze. Lecz to właśnie w nocy rozgrywa się batalia o zwycięstwo. Zmęczenie kierowców i mechaników, oraz sprzętu grają ogromną rolę.



Historia wyścigu

Tor był wielokrotnie przebudowywany. Pierwsza pętla o nawierzchni szutrowej miała ponad 105km długości. Potem skrócono go do 17142m by w latach 1929 i 1932 skrócić go do 16340m, a potem do 13492m. W tym kształcie przetrwał do 1956r, kiedy po najtragiczniejszym wypadku w historii sportów motorowych znowu uległ modernizacji. W wypadku zginęło 81 osób. „Jedna z najbardziej dyskutowanych aż do dzisiaj zmian, to dwie szykany zbudowane w roku 1990 na ponad sześciokilometrowej prostej Les Hunaudieres”, mówi Grzegorz Gac. „Szykany miały ograniczyć prędkość i zarazem zwiększyć bezpieczeństwo. Choć prosta ta, sama w sobie była magnesem przyciągającym do wyścigu kierowców. W 1988r francuski kierowca **Roger**

Dorche

samochodzie

WM

z

silnikiem Peugeot

osiągnął tam 406km/h. Największą w historii prędkość na torach drogowych w czasie wyścigu”, dodaje Grzegorz Gac.

W

By uzmysłwić sobie magię tego toru spróbujmy uruchomić wodzę wyobraźni na podstawie bardzo ciekawego opisu z 1979r, a więc jeszcze sprzed tej kontrowersyjnej zmiany, kiedy auta były nieco wolniejsze. Opis ów przedstawił **Jean Pierre Jarrier** jeden z czołowych kierowców francuskich znany też z F1. Oto pętla w

Le Mans

widziana przez niego zza kierownicy pędzącego samochodu;

„ **Start**, pierwszy wiraż w prawo. 10600 obrotów silnika, limit, którego nie wolno przekroczyć. Za moment drugi wiraż. Przyśpieszenie jest tak silne, że muszę uważać, by głową nie uderzyć gwałtownie w oparcie z tyłu. Zakręt Dunlopa – gaz do dna, bez hamowania. Na szczycie lekkiego wzniesienia wóz dosłownie wyskakuje z zawieszenia i leci w powietrzu. Na zjeździe piąty bieg. Początek esów na czerwonym pagórku – na trójce. Lewy zakręt bez widzialności, mam nadzieję, że nikogo nie ma na trawersie przy wyjściu z wirażu. Zastanawiam się jak go ominąć, gdyby się tam pojawił. Zostaję na trójce. Lecz najtrudniejszy wiraż czerwonego pagórka zbliża się szybko. Wrzucam dwójkę – prawy pod kątem prostym. I oto prosta Les Hunaudieres. Zaczyna się lekkim łukiem w prawo - gaz do dna. Piąty bieg, 10 tysięcy obrotów. Na liczniku 300km/h, powoli dochodzi do 320km/h. 10600 obrotów. Lekkie wzniesienie oznacza, że zbliżam się do końca prostej. Aby pokonać prawy łuk, który zaraz nastąpi, schodzę maksymalnie na

24 GODZINY LE MANS-ZAPOWIEDZ

Wpisany przez Mirosław Wdzięczkowski
środa, 08 czerwca 2011 20:42

lewo. Jeśli jest sucho i w dzień – można go pokonać bez zdejmowania nogi z gazu. Ale gdy jest noc lub mgła trzeba bardzo uważać i nieco zwolnić. Za łukiem mostek. Wciąż na piątym biegu. Trzymam się osi toru, bo podmuchy wiatru na tym odcinku znoszą wóz to w prawo, to w lewo. Wreszcie wiraż Mulsanne. Hamuję w odległości 250m przed nim. Mógłbym rozpocząć 50 m dalej, ale w wyścigu 24-godzinny trzeba oszczędzać hamulce. Jestem na jedynce, ostry prawy zakręt. Znów przyspieszam do piątki. Kolejny wiraż Maison Neuves, a tuż za nim Indianapolis. Hamowanie sprawia problem, bo trzeba hamować na krzywiźnie i można wylecieć z toru. Następny zakręt, lewy, ściśnięty to Arnage, na dwójce. Na poboczu jest piasek i wiele aut tu właśnie zakończyło wyścig. Muszę jechać bardzo ostrożnie. Po wirażu przyspieszenie – trójka - ale tylko na moment, bo zaraz drugi z zakrętów Arnage, prawy. Od tego momentu trasa jest przebudowana, wzorowana na torze Paul Ricard. Tor z szerokimi poboczami, otoczony barierami ochronnymi. To prawdziwa jazda! Trzeba jednak uważać, zwłaszcza w nocy. Wchodzę w ten odcinek na piątce, ale zaraz czwórka i za moment seria zakrętów na trójce. Wreszcie zakręt Forda, zwalniam na jedynce. Po wyjściu z tego wirażu szukam wzrokiem mojego boksu i wystawianej przez mechaników tablicy z czasem okrążenia i moją pozycją. Zaczyna się kolejna pętla.”



24 godziny Le Mans ma swe gwiazdy i wybitnych specjalistów od wygrywania. Od końca lat 60tych przez 20 lat najwybitniejszym kierowcą był **Jacky Ickx**. Aż sześciokrotnie zwyciężał w Le Mans. Z nim związana jest pewna ciekawostka. Do 1969r. start do wyścigu odbywał się w specyficzny sposób. Oto auta ustawione były po jednej stronie toru, prawie pod kątem prostym do kierunku jazdy. Kierowcy zaś stali po przeciwnej stronie toru, w odległości około 10 metrów od pojazdów. Na sygnał dany przez startera biegli do nich, wsiadali i ruszali. System ten był powszechnie krytykowany. Zdarzało się wiele najechań kierowców przez auta ruszające. W tymże roku Ickx w przeciwieństwie do rywali nie pobiegł do maszyny, lecz poczekał, aż wszyscy ruszą, po czym spokojnym krokiem podszedł do samochodu. Wsiadł, ruszył jako ostatni, ale...

po dobie przyjechał na metę jako pierwszy. Innym wybitnym specjalistą tego wyścigu był Francuz Henry Pescarolo. Wielokrotnie wygrywał, a obecnie jego zespół z siedzibą w Le Mans wystawia auta do rywalizacji. Obecnie, od ubiegłego roku najwięcej zwycięstw, bo osiem zanotował Duńczyk **Tom**

Kristensen

Lecz to chyba jego nie ostatnie słowo. Obecnie wszystkich ekscytuje rywalizacja Audi i Peugeota z silnikami wysokoprężnymi. Mają one tę przewagę, iż można rzadziej tankować. W ubiegłym roku Peugeot startował z trzech pierwszych miejsc, by po dobie oddać zwycięstwo Audi. W tym roku wszystko może się zdarzyć.

Kierowcy w ciągu doby przejeżdżają ponad 5000km. W zależności od pogody i warunków na torze. Pierwsi zwycięzcy z roku 1923 przejechali 2209km, a więc średnia była poniżej 100 km/h.

W le Mans zdarzył się też największy wypadek w historii sportów motorowych. W czasie wyścigu w roku 1956 na pierwszym zakręcie po prostej startowej samochód wyleciał w trybuny i eksplodował. Wręcz pofrunął oderwawszy się od jezdni przy prędkości bliskiej 300km/h. W największej tragedii w historii sportu samochodowego zginęło 81 osób. Kierowca i kibice.

Wkrótce komunikaty i pełna relacja z treningów i wyścigu na www.auto-turystyka.pl , www.turbotest.pl i www.autotesty.com.pl

24 GODZINY LE MANS-ZAPOWIEDZ

Wpisany przez Mirosław Wdzięczkowski
środa, 08 czerwca 2011 20:42

Pełną relację na żywo można oglądać na obu programach Eurosportu.

Tekst; Mirosław Wdzięczkowski

Zdjęcia; Archiwum i Peugeot